

Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

MSZE ŚW. dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰.

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵.

Spowiedź ŚW. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9³⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵;

tel.: 22-838-30-95 tylko w godz. urzędowania

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

17. niedziela zwykła

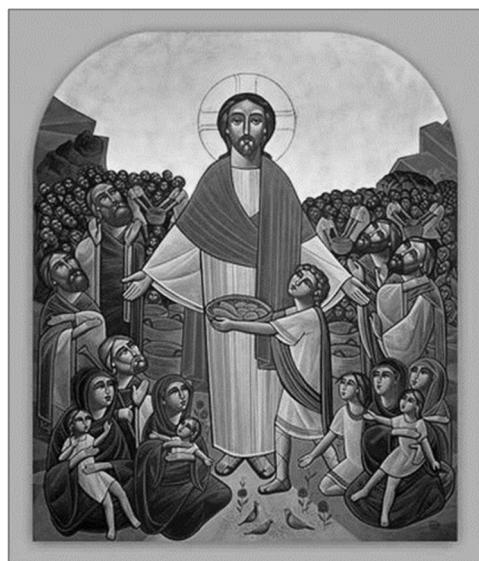
25 lipca 2021

LITURGIA SŁOWA

2 Krl 4, 42-44; Ps 145; Ef 4, 1-6; J 6, 1-15

Ref. Psalmu: **Otwierasz rękę, karmisz nas do syta.**

Jezus udał się na drugi brzeg Jeziora Galilejskiego, czyli Tyberiadzkiego. Szedł za Nim wielki tłum, bo oglądano znaki, jakie czynił dla tych, którzy chorowali. Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami.



A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą się do Niego, rzekł do Filipa: «Gdzie kupimy chleba, aby oni się najedli?» A mówił to, wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co ma czynić. Odpowiedział Mu Filip:

«Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać». Jeden z Jego uczniów, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: «Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?». Jezus zaś rzekł: «Kaźcie ludziom usiąść». A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił i z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. A gdy się nasycili, rzekł

do uczniów: «Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło». Zebrali więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszów. A kiedy ludzie spostrzegli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: «Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat». Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę. – *Oto słowo Pańskie.*

Jezus przyszedł, abyśmy mieli życie i to w obfitości. On swoją mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej, niż prosimy czy rozumiemy. Nasz Bóg, Ojciec wszystkich, działa ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich. O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Wszystko, co żyje, niech chwali Pana, bo jest Dobry, a miłosierdzie Jego trwa na wieki!

Marek Ristau

KOMENTARZE DO CZYTAŃ

Przygotowane przez Bractwo Słowa Bożego

Komentarz do pierwszego czytania

W omawianym fragmencie Drugiej Księgi Królewskiej pewien mąż przynosi Elizeuszowi w darze nie byle jaki chleb, ale chleb z pier-

wocin. W naszym „polskim chrześcijaństwie” niewiele jest takich momentów, w których akcentuje się doniosłe znaczenie tego, co pierwsze na drodze rozwijania w sobie życia duchowego. Kiedy w

Kościele słyszymy o ofiarności, to (posługując się terminologią starotestamentalną) mamy na myśli przeważnie okazjonalne dary albo oddawanie dziesięciny, stąd dziś pierwsze czytanie możemy

potraktować jako zachętę do głębszego zrozumienia i osobistego praktykowania składania ofiar z pierwocin.

Treść omawianej lekcji mszalnej moglibyśmy streścić innym fragmentem ze Starego Testamentu. W Księdze Przysłów czytamy: Czcij Pana [ofiarą] z twego mienia i pierwocinami całego dochodu, a twoje spichrze napelnią się zbożem i tłocznie przeleją się moszczem (Prz 3, 9n). Oryginalne brzmienie słowa pierwociny z powyższego fragmentu to *reshith* i pojawia się ono chociażby w kontekście stworzenia świata w pierwszym zdaniu Księgi Rodzaju. W sensie duchowym możemy więc uznać, że ofiara z pierwocin jest doskonałym naśladowaniem Boga w Jego stwórczym akcie, który polega na powoływaniu i utrzymywaniu tego, co się powołało do życia. Może nas to prowadzić do wniosku, że nie ma lepszego zabezpieczenia naszych inwestycji, planów, marzeń, dochodów i osiągnięć niż oddanie ich pierwszym owoców w ręce samego Boga. Wiąże się to oczywiście z ryzykiem utraty wszystkiego, co do tej pory wypracowaliśmy (jak w przypadku Abrahama), jednak dopiero w takich warunkach nasza wiara może się w pełni rozwinąć i przynieść plony daleko wykraczające poza nasze indywidualne potrzeby: Nasycą się i pozostawią resztki.

Komentarz do psalmu

W Talmudzie czytamy, że kto powtarza [Psalm 145] trzy razy na dzień, może być pewny, iż należy do synów przyszłego świata. Czy cytowana obietnica dotyczy także nas, chrześcijan? Zanim odpowiemy sobie na to pytanie, warto zauważyć, że pojęcie Królestwa (*hbr.* *malkut*) pojawia się w całym Psalmie 145 aż cztery razy i to właśnie ono skupia w sobie pełne znaczenie tego, co nazwać możemy przyszłym światem. Psalmista wysławia Królestwo, którego rychłego nastania oczekuje. Wierzy w jego urzeczywistnienie, ponieważ zna

chwałę, potęgę, sprawiedliwość i łaskawość JHWH. Stąd też każdy, kto otwiera swoje oczy i serce na działanie Boga w świecie, może być pewien swojej przynależności do synów przyszłego świata. W tym sensie nadzieja chrześcijanina na chwalebny przyszłość jest o tyle pełniejsza, o ile Bóg zapragnął przemówić do niego przez swojego Syna, w którego ten uwierzył: Przybliżyło się do was Królestwo Boże (Łk 10, 9).

Komentarz do drugiego czytania

Dzisiejsze pierwsze czytanie oraz psalm zdają się zachęcać nas do wiary w doświadczenie obfitowania zarówno w doczesności jak i w wieczności. Uzasadnienia tej nadziei dostarcza nam w Liście do Efezjan św. Paweł: Jedno jest Ciało i jeden Duch. Idea jedności, która zagwarantować ma wspomniany dostatek i której wykład daje nam Apostoł, przekracza zdecydowanie sposób jej pojmowania jemu współczesnych. Żydzi, myśląc o jedności, odwoływali się do zjednoczenia plemion Izraela przed Panem, natomiast Grecy wierzyli, że całym stworzeniem rządzi jakaś jedna zasada filozoficzna i to właśnie w odniesieniu do niej upatrywali oni jedności i porządku społecznego. Tymczasem św. Paweł mówi o jedności jako uczestnictwie w Boskiej Naturze. Potwierdza to chociażby jego przemówienie na Areopagu, w którym zwraca się do Ateńczyków: [...] w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy (Dz 17, 28). Nie ma wątpliwości, że wspomniana jedność – w myśl nauczania św. Pawła – możliwa jest tylko wtedy, kiedy postępujemy w sposób godny powołania, do jakiego zostaliśmy wezwani. Rozważanie to podprowadza nas do jeszcze jednego, znacznie istotniejszego wniosku: doświadczenia obfitowania nie zagwarantuje nam machinalne życie w powołaniu, jakie przeznaczył nam Pan. Na pełnię Bożych darów może nas zatem otworzyć jedynie jego świadome strzeżenie i rozwija-

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1450 „Pokuta zobowiązuje grzesznika do dobrowolnego przyjęcia wszystkich jej elementów: żalu w sercu, wyznania ustami, głębokiej pokory, czyli owocnego zadośćuczynienia w postępowaniu”.

1451 Wśród aktów penitenta żal za grzechy zajmuje pierwsze miejsce. Jest to „ból duszy i zniechęcenie popełnionego grzechu z postanowieniem niegrzeszenia w przyszłości”.

1452 Gdy żal wypływa z miłości do Boga miłowanego nade wszystko, jest nazywany „żalem doskonałym” lub „żalem z miłości” (*contritio*). Taki żal odpuszcza grzechy powszednie. Przynosi on także przebaczenie grzechów śmiertelnych, jeśli zawiera mocne postanowienie przystąpienia do spowiedzi sakramentalnej, gdy tylko będzie to możliwe.

1453 Także żal nazywany „niedoskonałym” (*attritio*) jest darem Bożym, poruszeniem Ducha Świętego. Rodzi się on z rozważania brzydoty grzechu lub lęku przed wiecznym potępieniem i innymi karami, które grożą grzesznikowi (żal ze strachu). Takie poruszenie sumienia może zapoczątkować wewnętrzną ewolucję, która pod działaniem łaski może zakończyć się rozgrzeszeniem sakramentalnym. Żal niedoskonały nie przynosi jednak przebaczenia grzechów ciężkich, ale przygotowuje do niego w sakramencie pokuty.

nie.

Komentarz do Ewangelii

W okolicy Święta Paschy w okupowanym przez Rzymian Izraelu na nowo odżywały nastroje nacjonalistyczne i mesjańskie. Komentatorzy tego fragmentu Ewangelii

wykazują, że to najprawdopodobniej z tego powodu tak wielki tłum (mowa jest o pięciu tysiącach mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci) zgromadził się w wokół Jezusa. Wielu Żydów wierzyło, że Jezus z Nazaretu jest nowym Mojżeszem – prawodawcą i królem, który przywróci im niepodległość. Chrystus świadom oczekiwań skupionych wokół Niego ludzi nie odrzuca ich, ale postanawia nakarmić. Wielu z nas może doświadczać dziś podobnej sytuacji w Kościele, który nierzadko nie jest wspólnotą my-

ślącą w Boży sposób; który obejmuje ludzi bardzo różnych, często niedających się ze sobą pogodzić poglądów. Każdy z nas przychodzi do Jezusa z innym obrazem Kościoła, z innym obrazem Jego samego, a On nas karmi. Rozmnożenie chleba jest typem Eucharystii i to właśnie od niej powinniśmy rozpoczynać nasze myślenie o jedności w Kościele. Wymownym w tym kontekście staje się fakt, że Jezus korzysta z chlebów i ryb dostarczonych przez prostego chłopca, rezygnując z zakupu pożywienia za

zgrupowane przez Apostołów pieniądze. On bezpośrednio swoim uczniom, ale także i nam stara się ukazać, że prawdziwa jedność nie pochodzi z kosztownych przedsięwzięć i wzniosłych deklaracji, ale skromnych wyrzeczeń ponoszonych przez najmniejszych, które z wiarą oddawane są w ręce Boga. Jedynie takie ofiary mogą zaspokoić doraźny głód i stać się pokarmem trwalszym od pustynnej manny.

Komentarze zostały przygotowane
przez Piotra Lipica,
kleryka IV roku WMSD w Warszawie

MODLITWA ZA WSTAWIENICTWEM ŚW. ANNY I JOACHIMA

Chwalebni i święci Anno i Joachimie, wielka jest cześć, jakiej doznajecie w niebie i na ziemi. Trójca Przenajświętsza miłuje Was, jako rodziceli Najświętszej Maryi Panny, matki Zbawiciela. Ludzie wzywają Was, jako potężnych orędowników u Boga, bo przez Wasze wstawiennictwo sprawiedliwi spodziewają się pomnożenia łaski, a pokutujący grzesznicy odpuszczenia grzechów. Prosimy Was przez miłość, jaką mieliście tu na ziemi do Jezusa i Jego Matki, abyśmy wsparci modlitwą i zasługami Waszymi, bezpiecznie doszli do szczęścia wiecznego. Amen.

LITANIA ZA WSTAWIENICTWEM ŚW. ANNY I ŚW. JOACHIMA

Kyrie elejson – Chryste elejson, Kyrie elejson
Chryste usłysz nas – Chryste wysłuchaj nas

Ojciec z nieba, Boże – zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, Boże – zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, Jedyny Boże – zmiłuj się nad nami.

Święta Maryjo – módl się za nami

Święci Anno i Joachimie – *módlcie się za nami*

Święci Anno i Joachimie, obrani przed wiekami przez Boga Ojca na rodziców Najświętszej Maryi Panny

Święci Anno i Joachimie, jaśniejący obecnością Boga i Jego darów

Święci Anno i Joachimie, najukochańsi dziadkowie Chrystusa

Święci Anno i Joachimie, naczynie wybrane dla Oblubienicy Ducha Świętego

Święci Anno i Joachimie, rodzice najgodniejsi Rodzicielki Jezusa Chrystusa

Święci Anno i Joachimie, orędownicy dla narzeczonych w rozeznaniu i wyborze współmałżonka

Święci Anno i Joachimie, osobliwy przykładzie i ozdobo życia małżeńskiego

Święci Anno i Joachimie, zwierciadło wszystkich małżeństw

Święci Anno i Joachimie, patronowie trudnych problemów małżeńskich

Święci Anno i Joachimie, patronowie małżeństw spodziewających się potomstwa

Święci Anno i Joachimie, patronowie małżeństw cierpiących z powodu braku potomstwa

Święci Anno i Joachimie, patronowie rodziców, którzy potrafią złożyć wspaniałomyślną ofiarę

z dzieci powołanych na służbę Bogu

Święci Anno i Joachimie, współdziałający z Bogiem w wychowaniu Maryi

Święci Anno i Joachimie, umiejący chronić swoje dziecko od zła tego świata

Święci Anno i Joachimie, którzy uczyniliście Pismo św. Księgą mądrości życia dla swojej rodziny

Święci Anno i Joachimie, pocieszyciele
smutnych i strapionych,
Święci Anno i Joachimie, obrońcy tych
którzy się do Was uciekają
Święci Anno i Joachimie, ucieczko grzesznych
Święci Anno i Joachimie, uzdrowienie chorych
na duszy i ciele
My grzeszni do Was wołamy – Święci Anno
i Joachimie wstawiajcie się za nami
Przez osobliwą taskę przy poczęciu Panny Maryi
bez grzechu pierworodnego
Przez wesele i radość, którą mieliście z powodu
narodzenia Panny Maryi
Przez ofiarowanie Córki swojej Bogu w świątyni
Przez świątobliwe wychowanie córki Maryi
Przez wszystkie cnoty i zasługi Wasze
Przez radość, którą mieliście widząc przy śmierci
Jezusa, Maryję i Józefa
Przez radość, jaką macie w niebie patrząc na
wnuka Jezusa Chrystusa, córkę Maryję
i wszystkich świętych

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
– przepuść nam Panie
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
– wysłuchaj nas Panie
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
– zmiłuj się nad nami

Módlmy się:

Święci Anno i Joachimie, wyproście nam szczegól-
ną opiekę Waszej Córki Maryi, Rodzicielki na-
szego Pana Jezusa Chrystusa i Waszego wnuka.
Niech cała Wasza święta i wielka Rodzina dopro-
wodzi nas do obiecanego dziedzictwa w króle-
stwie naszego Ojca w niebie, któremu niech bę-
dzie cześć i chwala przez wszystkie wieki wieków. Amen.

- 5 -
- Pracownica Polskiego Biura Reklamowego Hanna będąc w Redakcji "Reklama" opowiadała innym, że faktycznie jest "cud" i mówiła jaką postać widziała. Słuchający jej odpowiedzieli, że również byli przy kościele na ul. Nowolipki i żadnego "cudu" nie widzieli. Jarząbka Hanna oburzona tym odpowiedziała, że widocznie nie są godni tego oglądać. Jeden z pracowników "Reklamy" /mechanik reklamy świetlnej na M.D.M./- Staszowski uważa, że "cud" ten zainicjował sam kry-
nyki rzekome, aby w ten sposób skompromitować kościół katolicki. Ogólnie na terenie Redakcji "Reklama" pracownicy są pełni uznania dla władzowej postawy M.O., która właściwie kieruje ruchem na miejscu rzekomego "cudu" i nie czyni trudności w oglądaniu go.
 - Znajoma informatora "Lama" dowiedka o imieniu Jadzia z całym przekonaniem stwierdziła, że "cud" jest. Mimo, że księga oficjalnie z wambony głoszona, że "cudu" nie ma, to nieoficjalnie twierdzą wśród wiernych, że "cud" jest.
 - Na terenie Huty "Warszawa" szereg zatrudnionych tam kobiet /przeważnie inteligencja/ stwierdza, że były koło kościoła i żadnego "cudu" tam nie ma, a jest to robota kleru, który chce zarobić na głupocie. Pojedyncze osoby wierzą jednak w "cud" i opowiadają sobie jakie postacie widziały. Na oddziale Stalowni są wśród robotników tacy, którzy też widzieli rzekomy "cud", a w/g nich nie wierzą w "cud" tylko bezbożnicy. Ludzie ci wyciągają taki wniosek, że gdyby nie było cudu to M.O. pozwalałaby zwiedzać kościół i modlić się. Na innych Zakładach warszawskich nie zanotowano specjalnych komentarzy i wypowiedzi na temat "cudu".
 - Biurze Centrali "Caritas" toczyły się dyskusje na temat "cudu" Najbardziej bronił "prawdziwości cudu" znany tam klerykał - Szypulski Jerzy.
 - Na terenie Bondów Akademickich i w środowiskach studenckich bardzo mało mówi się na temat rzekomego "cudu" i większość studentów tym się nie interesuje. Jedną ze studentek SGGW - Kwiatkówna Dorota była na zabawie w dn. 11.08. u ks. Chwieńniaka i zapytała go na temat "cudu", co to właściwie jest. Ksiądz ten odpowiedział bez żadnego zainteresowania, iż to nie jest "cud".

OGŁOSZENIA

1. Kancelaria parafialna w lipcu i sierpniu czynna jest tylko po południu, od godz. 16.00 do 17.45.
2. W środę o godz. 18:00 zapraszamy na nabożeństwo do MBNP, a w czwartek do św. Józefa.
3. Są jeszcze wolne intencje mszalne w lipcu i sierpniu. Zapraszamy do kancelarii lub zakrystii.
4. Wspomnienia liturgiczne – w poniedziałek – wsp. św. **Joachima i Anny**, rodziców Najświętszej Maryi Panny. Jest to dzień wdzięczności rodzicom, dziadkom, emerytom. Zachęcamy do modlitwy, a szczególnie zapraszamy na Msze św. o godz. 9:00 i 18:30; – w czwartek – wsp. św. **Marty**; – w sobotę – wsp. św. **Ignacego z Loyoli**, kapłana.

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. *Bóg zapłać!*

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz Parafianie.

www.swaugustyn.pl

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa. 250 egz. Opracowanie biuletynu i druk: lis888@wp.pl